

Symposium na temat „Geoekologiczne badania miast i aglomeracji miejskich” (Brno, 28 VIII-1 XI 1979 r.)

Symposium to było zorganizowane w ramach współpracy naukowej krajów RWPG w temacie III.2, poświęconym ekologicznym podstawom badań, planowania i kształtowania optymalnych struktur krajobrazu. Organizatorami symposium były: Instytut Geografii ČSAV i Instytut Badania Kręgowców ČSAV. Uczestnicy symposium reprezentowali bardzo różne dyscypliny nauki — byli tam ekolodzy, fitosocjolodzy, geografowie, geolodzy, gleboznawcy, hydrologi, transportowcy, ekonomiści i socjologowie. Wszystkich ich łączyło zainteresowanie problematyką miejską, przy tym większość z nich prowadziła swoje badania w Brnie.

Brno stanowi doskonały model miejski, jest bowiem miastem starym (wywodzącym się z dawnej słowiańskiej osady), o bardzo prawidłowym rozwoju historycznym i przestrzennym, a zarazem jest współczesnym centrum przemysłowym, administracyjnym i kulturalnym z 350 000 populacją, słowem — drugim co do wielkości miastem Czechosłowacji. Obecnie w strukturze miasta można wyróżnić wszystkie klasyczne warstwy, które narastały wokół tzw. historycznego rdzenia staromiejskiego. Są to: strefa niskiej zabudowy, strefa wysokiej zabudowy, strefa przemysłowa, strefa willowa i podmiejska. Wspominam o tym dlatego, że podział ten — wprowadzony swego czasu przez urbanistów — został przyjęty we wszystkich badaniach prowadzonych w Brnie jako schemat do charakteryzowania poszczególnych części miasta pod względem różnych właściwości, np. bogactwa świata roślinnego i zwierzęcego, czy stopnia przekształcenia gleb. Takie ujęcie wyników pozwoli w przyszłości na kompleksową ocenę jakości środowiska w poszczególnych strefach.

Bardzo ciekawym uzupełnieniem obrad była wizyta w pracowni Głównego Architekta miasta Brna, gdzie pokazano nam, jaki użytek robią z wielodyscyplinarnych badań naukowych urbanisci, jak przekładają je na język planów przestrzennego rozwoju miasta. Z niektórymi problemami urbanistyczno-przyrodniczymi uczestnicy symposium mogli zapoznać się w terenie podczas dwóch wycieczek po Brnie i okolicach. Organizacja całego symposium była doskonała, co podkreślano wielokrotnie w toastach wznoszonych morawskim czerwonym winem na pożegnalnym bankiecie w winiarni „U Kralewny Elišky”.

Najciekawsza była jednak konfrontacja poglądów specjalistów reprezentujących tak wiele różnych dziedzin na to, co to jest ekologia i co winno być przedmiotem jej badań. We wszystkich referatach terminy: „ekologia”, „ekologiczny”, „ekosystem” przewijały się często-gęsto. Niektórzy mieli co prawda niejakie wątpliwości, wyrażające się m.in. w takiej wypowiedzi pewnego socjologa: „Nie jestem pewien, czy zupełnie jednoznacznie rozumiemy niektóre pojęcia, ale nie mamy jeszcze wypracowanych definicji. Do niedawna byliśmy przecież wszyscy urbanistami, architektami, socjologami i geografami, a teraz jesteśmy ekologami”.

Takie i podobne wypowiedzi sprowokowały wreszcie nas — ekologów w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, będących zresztą w zdecydowanej mniejszości w stosunku do reprezentantów innych dyscyplin — do pytania o definicję ekologii. Rozpętało to gorącą dyskusję, w wyniku której ustalono, że jeszcze za wcześnie na definiowanie tej zupełnie nowej dziedziny nauki. Jakiś głos (techniczny) nieśmiało zaproponował, żeby oprzeć się może na definicjach z podręczni-

ka E. P. Oduma, ale odpowiedziano mu, że Odum operuje jedynie pojęciami z zakresu bioekologii (sic!), czyli tylko jednego działu ekologii. W ten sposób dowiedzieliśmy się, że jesteśmy bioekologami. Zawsze byłam zdania, że podróże kształcą.

Joanna Gliwicz

Zebranie robocze na temat „Ekologia i biologia gatunków roślin w świetle badań eksperymentalnych, ze szczególnym uwzględnieniem gatunków ekspansywnych” (Mogilany k. Krakowa, 11-13 IX 1979 r.)

Zakład Ekologii i Geografii Roślin Instytutu Botaniki PAN w Krakowie zorganizował zebranie robocze w celu przedyskutowania merytorycznych i metodycznych problemów związanych z ekologicznymi badaniami populacji roślinnych, zwłaszcza gatunków ekspansywnych. W zebraniu wzięło udział 38 osób z 14 zakładów naukowych w kraju. Miejscem obrad był Ośrodek Konferencyjny Krakowskiego Oddziału PAN w Mogilanach k. Krakowa. Na bogaty program sympozjum złożyło się 11 referatów, pokaz i omówienie doświadczeń prowadzonych w Stacji Terenowej Instytutu Botaniki PAN w Szarowie, przegląd terenów silnie zniekształconych przez przemysł na Przedgórzu Karpackim oraz pokaz populacji roślin ekspansywnych w okolicach Krakowa; część materiałów przygotowanych przez uczestników sympozjum zademonstrowano na planszach, objaśnianych przez poszczególnych autorów w przerwach lub po zakończeniu obrad. Wszystkim „punktom” programu towarzyszyła niezwykle ożywiona, twórcza dyskusja.

Obrady otworzył krótkim wystąpieniem organizator sympozjum, prof. K. Zarzycki. Przedstawił on zmiany, jakie w ostatnich latach zaznaczają się we florze Polski w wyniku postępującego uprzemysłowienia i urbanizacji kraju. Ich przejawem jest z jednej strony gwałtowne rozprzestrzenianie się i wzrost liczebności populacji gatunków ekspansywnych, z drugiej zaś — niepokojąco kurczące się zasięgi wielu gatunków rzadkich. Jedne i drugie, zdaniem prof. Zarzyckiego, zasługują na baczniejszą niż dotychczas uwagę ekologów.

Większość referatów dotyczyła biologicznych i ekologicznych właściwości gatunków roślin ekspansywnych: zarówno tych, które kolonizują siedliska antropomorficzne, jak też tych, które z powodzeniem wkraczają w naturalne i półnaturalne zbiorowiska roślinne. I tak prof. A. Medwecka-Kornaś przedstawiła wyniki eksperymentalnych badań (prowadzonych wspólnie z dr S. Loster) nad zagęszczeniem, reprodukcją, rozprzestrzenianiem się i siłą konkurencyjną populacji *Impatiens parviflora* DC. w zespołach leśnych Lasku Wolskiego. Szczegółowe badania populacyjne umożliwiły autorkom skonstruowanie modelu ilustrującego tempo ekspansji oraz wskazanie mechanizmów regulujących zagęszczenie populacji *I. parviflora*.

Doc. J. Wilkoń-Michalska omówiła znaczenie pionierskich populacji halofitów w zasiedlaniu terenów zniszczonych przez przemysł sodowy. Autorka zwróciła uwagę na dużą stabilność składu gatunkowego zbiorowisk halofilnych przy równoczesnej niskiej różnorodności: na skrajnie zasolonych glebach fitocenozę buduje wyłącznie soliród zielny. Doc. Wilkoń-Michalska wykazała także, iż zanik populacji